

Nowiny

tarnowskiej gminy



Nr 41

MIESIĘCZNIK - wrzesień 1997r.

Cena 50 gr

ZAPROSZENIE NA DOŻYNKI

14 września br. o godz. 13,00 mszą świętą w Kościele Parafialnym w intencji rolników gminy Tarnów, rozpoczną się w Jodłówce Wałki tradycyjne dożynki gminne. Po mszy o godz. 14,30 na placu przed remizą OSP odbędzie się ceremonia dożynkowa połączony z konkursem wieńców dożynkowych oraz częścią artystyczną. Złożą się na nią: koncert orkiestry dętej OSP Wola Rzędzińska, występ zespołu uczniowskiego SP w Jodłówce Wałki, koncert kapeli GOK Dębno oraz występ Regionalnego Zespołu Folklorystycznego "Kamionka" z Lysej Góry. Po obrzędach odbędzie się festyn ludowy, a imprezę zakończy tradycyjna zabawa taneczna, która rozpocznie się o godz. 19,00.

Organizatorzy: Zarząd Gminy Tarnów, ZG Związku OSP, OSP Jodłówka Wałki i Rada Sołecka, GZ KiOR oraz KGW, zapraszają wszystkich mieszkańców gminy Tarnów do udziału w dożynkach.

SESJA Rady Gminy

Kolejna sesja obradować będzie 12 września br. Radni rozstrzygną szereg ważnych problemów. Przyjmą sprawozdanie Zarządu Gminy z wykonania budżetu za I półrocze br., wprowadzą kolejne zmiany do tegorocznego budżetu oraz uchwalą wskazówki do założeń budżetu na rok przyszły. Rozpatrzą także zarzuty wniesione do projektu zmian ogólnego planu zagospodarowania wsi Tarnowiec. W uchwałach wyrażą zgodę na podpisanie umów, dokonają zmian w uchwale dotyczącej usytuowania na terenie gminy punktów sprzedaży napojów alkoholowych, ocenia realizację zadań gminnego programu przeciwdziałania alkoholizmowi, nadadzą nazwę ulicy w Zgłobicach oraz uchylą uchwałę dotyczącą zmiany struktury organizacyjnej szkoły filialnej w Błoniu.

Szczegółowe informacje na temat obrad sesji RG przedstawione zostaną w następnym numerze "Nowin Tarnowskiej Gminy".

WYBORY

21 września br. wybierać będziemy posłów i senatorów nowej kadencji Sejmu i Senatu RP. W województwie tarnowskim, które stanowi Okręg Wyborczy nr 46, wybierzemy 7 posłów i 2 senatorów spośród kilkudziesięciu kandydatów reprezentujących różne opcje i ugrupowania polityczne. Ważne, aby wybrać najlepszych, którzy wniosą w ciągu najbliższych 4 lat, największy wkład w rozwój województwa i naszej gminy. Potrzebny jest więc rozsądek i rozważa podczas oddawania głosu.

Wszystkie lokale wyborcze OKW w gminie otwarte będą od godz. 6,00 do 22,00. Mieszczą się one w szkołach podstawowych w Zbylitowskiej Górze, Zgłobicach, Koszycach Małych, Koszycach Wielkich, Porębie Radlnej, Woli Rzędzińskiej nr 1 i 2, Jodłówce Wałki, Zawadzie, Lękawce, a także w przedszkolu w Tarnowcu i remizie OSP w Białej.



Wspomnienie ubiegłorocznych dożynek

HISTORIA GMINNYCH DOŻYNEK

Prawie co rok, odkąd powstała gmina Tarnów, organizowane są Gminne Dożynki. Była tylko 3-letnia przerwa. Co roku tradycyjne Święto Plonów odbywa się w innej wsi. Organizują je rady sołeckie tych wsi wspólnie z Zarządzeniem Gminy. Współorganizatorami były zawsze Ochotnicze Straże Pożarne, Kółka Rolnicze i Koła Gospodyń Wiejskich. W ub.r. dożynki miały miejsce w Koszycach Małych, a rok wcześniej w Zgłobicach. Tradycyjnie cieszyły się dużą frekwencją.

Dożynkowy obrzęd, poprzedzany mszą świętą w intencji rolników jest tradycyjny. Składają się nań śpiewy, korowód z wieńcami, przekazanie chleba przez starostów gospodarzowi dożynek, konkurs dożynkowych wieńców, poczęstunek wypiekami z tegorocznych zbiorów, a także występ



Starostowie poprzednich dożynek

artystyczne miejscowych i zaproszonych zespołów. Od szeregu lat w programie artystycznym występuje zespół Kół Gospodyń Wiejskich, który śpiewa dowcipne przyspiewki na aktualne, gminne tematy. Dożynkowym obchodom towarzyszy z zasady wystawa plonów, a także kwiatów i sadzonek oraz twórczości ludowej. Dożynkowe wieńce, bardzo piękne, są z zasady dziełem członkiń KGW. Szkoda, że nie wszystkie wsie są w konkursie reprezentowane.

Tegoroczne dożynki w Jodłowce Wałki zapowiadają się równie atrakcyjnie, jak te, które już przeszły do historii Gminy Tarnów.

STAROSTOWJE DOŻYNEK

Starostami dożynek są czelwicy rolnicy gminy. Starostowcami dożynek w Jodłowce Wałki będą **Eleonora Sak** z Białej oraz **Zdzisław Kapustka** z Jodłówki Wałki.

Pani Eleonora Sak gospodarzy od 15 lat na 3 hektarach ziemi. Dzięki umiejętnościom, jakie nabyła kończąc Technikum Rolnicze w Zbylitowskiej Górze oraz wieloletniej praktyce, potrafi w oparciu o uprawy uzyskane z tego arealu hodować w jednym rzucie 15 tuczników. Ma również 3 maciory od których uzyskuje prosiaki. Prowadzi hodowlę w cyklu zamkniętym, co jest bardziej opłacalne. Ziemię uprawia pod kątem potrzeb hodowli. Sieje więc zboże, sadi ziemniaki i buraki. Uzyskuje dobre plony. Dla potrzeb hodowli dokupuje tylko pasze treściwe oraz Provity do odchovu prosiąt. Chlewnię ma w dużym stopniu zmechanizowaną, co ułatwia pracę. Jest działaczką KGW.

Pan Zdzisław Kapustka gospodarzy na 5 hektarach. Specjalizuje się w hodowli brojlerów. Hoduje ich w kurnikach 10 tysięcy. W hodowli drobiu specjalizuje się od wielu lat. Wcześniej hodował kury nioski. Dla potrzeb hodowli uprawia głównie zboża, które stosuje jako pasze. W pracy w gospodarstwie i na roli pomaga mu żona oraz czwórka dzieci. Jest statecznym i solidnym gospodarzem oraz człowiekiem ogólnie przez sąsiadów szanowanym.

Mówi mgr inż.
Anna FLAKOWICZ starszy
specjalista Okręgowej Stacji
Chemiczno-Rolniczej w Krakowie,
opiekująca się 13 gminami woj.
tarnowskiego.

- Czy gleba gminy Tarnów jest poważnie zanieczyszczona?

Anna Flakowicz: Wyniki badań jakie przeprowadziliśmy wskazują, że gleba gminy Tarnów, poza oczywiście leżącą przy głównych drogach, jest dobrej jakości. Można na niej uprawiać ekologiczne produkty rolnicze. Chociaż zachowane w niej zostały proporcje niektórych niezbędnych składników pokarmowych dla rozwoju roślin.

- Czego jest nadmiar, a czego brakuje?

AF: Na coraz większym areale pól stwierdzamy niedobory tak potrzebnego dla prawidłowego rozwoju roślin magnezu, fosforu i potasu. Są natomiast nadmierne ilości azotanów.

- Dlaczego do tego doszło?

AF: Rolnicy głównie stosują w nawożeniu nawozy azotowe. Rośliny rosną duże, ale są niezdrowe. Niedopuszczalne

JAKA GLEBA?

jest stosowanie przy uprawie warzyw saletrzaku, a także świeżego obornika czy gnojówki. Zbyt mało stosuje się nawozów fosforowych i potasowych.

- Co to powoduje?

AF: Spożywanie roślin z zbyt dużą dawką azotanów powoduje choroby u zwierząt i ludzi. Jest przyczyną np. białaczki u zwierząt. Stwierdziliśmy, że zawyżone ich dawki ma woda w około 80% studni w woj. tarnowskim, a także w gminie.

- Jak to zmienić?

AF: Najpierw należałoby dokonać badania gleby, aby zastosować odpowiednią "terapię". Potem trzeba stosować odpowiednie do potrzeb gleby i konkretnej uprawy nawożenie. To wszystko należałoby przeprowadzić przy naszej pomocy.

- Mówiła Pani, że gorzej jest z glebami przy drogach. Dlaczego?

AF: Gleby leżące w odległości do 300 metrów od uczęszczanych

dróg, na których jest wzmożony ruch samochodowy, prócz zanieczyszczeń wynikających ze złego nawożenia, są dodatkowo zanieczyszczane przez metale ciężkie i chloropodobne. Są to związki niebezpieczne dla zdrowia, które dość łatwo wnikają w rośliny. Spożywamy je wraz z nimi, narażając się na choroby. Dlatego zalecałabym, aby w pobliżu dróg sadzić raczej kwiaty, a nie warzywa. Co pewien czas należałoby także dokonywać neutralizacji takiej gleby poprzez stosowanie większych dawek nawozów magnezowych, fosforowych i potasowych. Po prostu uprawiając cokolwiek należy mieć na uwadze zdrowie tych, którzy będą spożywać wyhodowane produkty rolne. Każdy rolnik czy ogrodnik powinien być za to odpowiedzialny.

- Dziękuję za rozmowę. RL

"NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"
Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów
Redaguje Zespół i Kolegium.
Oprac. graf. Jan Gajdur
Zdjęcia: Krzysztof Madej
Wydawca: Zarząd Gminy,
Tarnów, ul. Krakowska 19

Działalność KGW

W naszej gminie aktywnie działają, prawie we wszystkich wsiach, Koła Gospodyń Wiejskich. Są zrzeszone w Miejsko - Gminnym Związku Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych. Przewodzi im Rada Kobiet przy tym związku. Jej przewodniczącą od wielu lat jest **Rozalia Planeta** z Woli Rzędzińskiej. KGW działają też na terenie Tarnowa w dzielnicach Krzyż i Mościce.

KGW starają się wszechstronnie pomagać rolnikom. Prowadzą dla nich, przy współpracy z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego funkcjonującym w Zgłobicach, liczne szkolenia na temat nowoczesnych sposobów uprawy roli, warzyw, owoców, hodowli, a także kursy gotowania, pieczenia czy krawiectwa i szydełkowania. Sporym zainteresowaniem cieszą się wśród kobiet szkolenia w zakresie ochrony środowiska, ekologii, zdrowej żywności, agroturystyki czy prowadzenia małego biznesu. Poprzez KGW rozprowadzane są wśród gospodyń pisklęta. Członkinie propagują także prowadzenie ogródków przydomowych i ekologiczną uprawę warzyw. Koła prowadzą własne wypożyczalnie naczyń, jakże potrzebnych podczas organizowania wesel i innych towarzyskich oraz rodzinnych uroczystości. Ceny ich wypożyczenia są niskie.

Nasze członkinie angażują się w rozwijanie na wsi działalności kulturalnej - podkreśla Rozalia Planeta. Przygotowują m.in. dożynki, wienice, występy artystyczne. Ostatnio zorganizowały własny zespół śpiewaczy "WOLANIA", który już święcił pierwszy sukces w wojewódzkim przeglądzie. Warto, aby władze gminy wsparły jego istnienie. Potrzebny jest instruktor, a także stroje. Może to być w przyszłości reprezentujący zespół folklorystyczny naszej gminy.

Koła organizują też wycieczki dla swoich członkiń. Corocznie w czasie wakacji wysyłają kilkanaście dzieci, w tym niepełnosprawne, na kolonie. W tym roku wypoczywało w Busku i nad Bałtykiem 17 dzieci. Obecnie KGW rozpoczęły akcję zbierania przetworów owocowo - warzywnych, które przekazane zostaną powodzianom. Prowadzą po prostu potrzebną i pożyteczną na wsi działalność.

SUKCES "WOLANII"

Ostatnio dwa sukcesy odnotowały członkinie Kół Gospodyń Wiejskich gminy Tarnów. Stworzony przez nie zespół folklorystyczny "WOLANIA" wziął udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych KGW jaki odbył się w Pustyni koło Dębicy. Ku zaskoczeniu wszystkich, w tym nawet jego członkiń, zdobył I miejsce uzyskując dyplom i nagrodę. Konkurował z nim 13 zespołów śpiewających z całego województwa tarnowskiego. Warto podkreślić, iż zespół pod kierunkiem Wiesławy Mityry przygotowywał się do tego występu zaledwie półtora miesiąca. W "WOLANII" ludowe przyspiewki i piosenki śpiewają: *Izabela Biedroń, Izabela Zyguła i Lidia Gacek z Białej oraz Wiesława Mitera, Teresa Mitera, Beata Trzpis. Halina Paw, Rozalia Planeta i Ryszard Trzpis z Woli Rzędzińskiej.* Na skrzypcach i akordeonie przygrywiają *Józef Padło i Adam Kurtyka z Wierzchosławic.* "WOLANIA" w okrojonym nieco składzie wystąpi podczas gminnych dożynek. Podczas podsumowania przeglądu i rozdania nagród wojewoda Wiesław Woda udekorował Rozalię Planetę odznaką "Zasłużony Działacz Kultury" przyznaną przez Ministra Kultury i Sztuki.

Drugi sukces członkinie KGW uzyskały podczas Rejonowego Przeglądu Wienców Dożynekowych w Żabnie. Wykonany przez nie wieniec, reprezentujący gminę Tarnów, zdobył wyróżnienie.

W przeglądzie brało udział 27 wienców.



SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

Wielkie wyróżnienie spotkało niedawno **Rozalię Planetę** przewodniczącą Kół Gospodyń Wiejskich w naszej gminie. Została bowiem odznaczona osobiście przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi, za społeczną działalność w KGW. Stało się to w Belwederze podczas specjalnego spotkania z okazji 130. rocznicy istnienia Kół Gospodyń Wiejskich w Polsce. Prezydent Kwaśniewski odznaczył 130 działaczek KGW z całego kraju. Była wśród nich reprezentantka naszej gminy.

Serdecznie tego odznaczenia gratulujemy pani Rozalii Planecie.

Warto dodać, iż uroczystość odznaczenia zakończył wspólny bankiet w salach Belwederu. W jego trakcie serwowano nie tylko znakomite jedzenie, ale również trunki. Można też było zamienić kilka zdań z Prezydentem RP. Było to niezwykle wzruszające spotkanie.

WITAJ SZKOŁO!

Ponad 3 tysiące dzieci rozpoczęło w naszej gminie nowy rok szkolny. Inauguracja nauki we wszystkich szkołach była bardzo uroczysta. Wójt **K.Madej** uczestniczył w uroczystości zorganizowanej w największej szkole w gminie - SP nr 1 w Woli Rzędzińskiej. Uczniowie rozpoczęli naukę w wyremontowanych szkołach i przedszkolach. Tylko w SP nr 2 w Woli Rzędzińskiej

trwają jeszcze prace w części dobudowywanej, w której znajdzie się dwie klasy oraz szatnia. Zakończenie prac i wprowadzenie uczniów do tej części planuje się w pierwszych dniach października. Sala gimnastyczna zostanie przekazana młodzieży później. Za to w rozbudowanej szkole w Koszycach Małych uczniowie już uczą się w trzech nowych klasach w dobudowanej części

budynku. Nie udało się także /o czym piszemy w innym miejsc/ zakończyć budowy nowej szkoły w Łękawce. Dzieci muszą się uczyć w starej.

W uznaniu uzyskiwanych efekty dydaktyczno - wychowawczych szkoła w Tarnowcu została wybrana przez Kuratorium Oświaty w Tarnowie do wdrażania pilotażowego programu reformy oświaty. Obok niej czynić to tylko w woj. tarnowskim będzie szkoła nr 11 w Dębicy.

Wież pięknieje

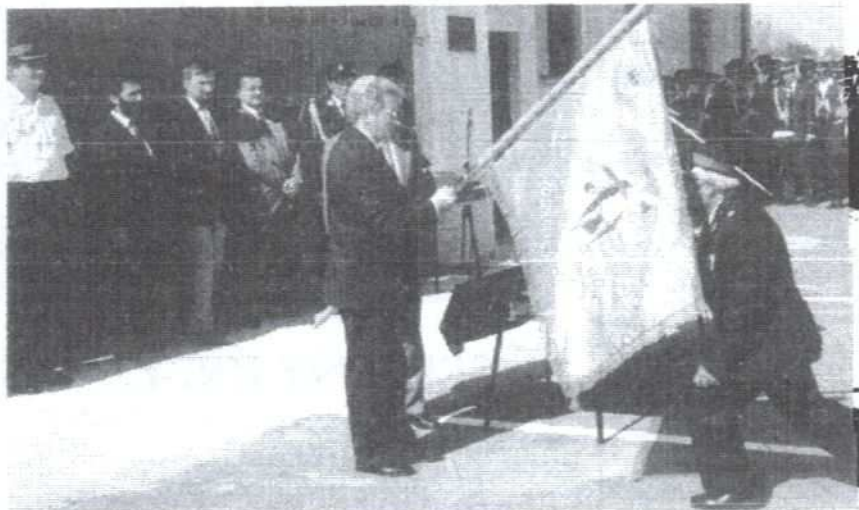
Jodłówka Wałki, wieś - gospodarz tegorocznych Dożynek Gminnych, pięknieje coraz bardziej. Dzięki zaradności i aktywności mieszkańców budowane są nowoczesne domy i zabudowania gospodarcze. Rada Sołecka i Ochotnicza Straż Pożarna, która w tym roku obchodziła 85-lecie owocnej działalności, grupujące najbardziej oddanych rozwojowi wsi ludzi, zabiegają o gospodarczy rozwój wsi, wyposażanie jej w niezbędną infrastrukturę techniczną, dzięki której życie mieszkańców upodabnia się powoli do tego, jakie wiodą obywatele pobliskiego Tarnowa. Wieś jest coraz bardziej zadbana, a jej mieszkańcy korzystają już z elektryczności, gazu, telefonów, asfaltowych dróg. Niedługo powinni otrzymać wodę. Wieś doczekała nowoczesnego kościoła, zmodernizowanej i rozbudowanej szkoły, nowej remizy OSP, boiska LZS oraz cmentarza. Wszystko to jest zasługą mieszkańców. Inwestycje i obiekty powstały bowiem przy ich społecznym udziale i wkładzie. Nie tak dawno Jodłówka Wałki była biedną, zaniedbaną wsią. Dzisiaj jej wygląd zmienił się zupełnie.

Przeobrażenia we wsi rozpoczęły się przed 25 laty - mówi sołtys Józef Stach. Zapoczątkowali je ci, którzy wrócili z pieniędzmi zza granicy. Zaczęli budować domy, rozpoczęli równocześnie starania o elektryfikowanie wsi, budowę remizy i kościoła oraz położenie asfaltu na głównej drodze przez wieś. Ożywiła się działalność społeczna. Mieszkańcom zaczęło zależeć, aby wieś wyglądała coraz piękniej i można było w niej coraz lepiej żyć.

Nowoczesność weszła do wsi wraz z elektryfikacją, którą rozpoczęto w 1968 roku. W 1971 roku strażacy - ochotnicy rozpoczęli budowę remizy. Kiedy nie wystarczała dla jednostki i mieszkańców, przebudowali ją i zmodernizowali w latach 1990-91. W roku

1973 zaczęto budować kaplicę, którą poświęcono 23 sierpnia 1981 roku. Potem rozbudowano ją w piękny architektonicznie kościół. Od wielu lat proboszczem jest ks. Tadeusz Wolak. Proboszcz wspiera wszystkie społeczne inicjatywy mieszkańców. Jest autorem pierwszej książki o wsi, "Monografii parafii i Jodłówki Wałki". W niej właśnie umieszczone zostały wszystkie daty i wydarzenia kształtujące historię i dzień dzisiejszy wsi. Stąd wiadomo np., że pierwsza pisemna wzmianka o jej istnieniu datowana jest na 25 lutego 1743 roku, a także iż miejscowa OSP powstała w 1912 roku.

Od 1975 roku jeździ do wsi autobus MPK. Ostatnio jeździ dwa nr 10 i 43, których kursy przedłużono do najdalszych zakątków wsi. W 1982 roku wieś otrzymała cmentarz, a w 1984 roku zakończono budowę sieci gazowej. W większości domów zapłonął gaz. Międzyczasie wyasfaltowano drogi w Jodłówce, na Fijakówce i Szpicu. Wieś może się pochwalić najlepszymi drogami w gminie, chociaż droga Wałki-Zukowice jest w fatalnym stanie i wymaga szybkiego remontu. W roku 1990 cała wieś została strefonizowana. Kto chciał ma telefon. Międzyczasie wykonano remont i rozbudowę szkoły. Najpilniejszą teraz sprawą jest szybka budowa sali gimnastycznej.



Myslimy o tym - podkreśla Lucjan Olszówka przewodniczący społecznego komitetu wodociągowania - ale teraz najważniejsze jest doprowadzenie do wsi wody. Woda jaką mamy w studniach nie nadaje się do picia. Jest zbyt zanieczyszczona, zagraża zdrowiu. Dlatego z pewnymi kłopotami budujemy sieć wodociagową. Uczestniczy w tym 90% mieszkańców wsi. Wykonaliśmy już ponad połowę sieci magistralnej oraz trochę przyłączy domowych. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to jeszcze w tym roku mieszkańcy wsi powinni korzystać z wodociagowej wody.

Drugą tegoroczną inwestycją jest budowa chodnika przy głównej drodze przez wieś, który powinien poprawić bezpieczeństwo pieszych chodzących dzisiaj poboczem. Planowane jest wykonanie w br. co najmniej 200 metrów chodnika. Odcinek jest przygotowany, trzeba na nim tylko ułożyć płyty. Są one robione. Jeśli będzie więcej pieniędzy to chodnik może być dłuższy. W kolejnych latach będzie się go przedłużać.

Wsi, aby stała się w pełni nowoczesnie zagospodarowana potrzeba jeszcze kilku inwestycji - twierdzi sołtys. Po zbudowaniu wodociagu, przystąpimy do budowy sali gimnastycznej przy szkole. Jest dla młodzieży niezbędna. Już się do tego przygotowujemy. W przyszłym roku powinna powstać dokumentacja, rozpoczniemy też zabiegi o wprowadzenie jej do planu i budowę. Konieczna jest także budowa kanalizacji. Moim osobistym marzeniem jest stworzenie z Jodłówki Wałki wsi rekreacyjno-wypoczynkowej. Ma bowiem ku temu odpowiednie warunki i walory. Otoczona jest lasami, w których są jagody i grzyby. Jest tutaj zdrowe powietrze. Gdyby jeszcze udało się zbudować zalew w widłach rzek Czarna i Przymes, a są ku temu naturalne warunki, mieszkańcy Tarnowa mogliby tutaj przyjeżdżać na wypoczynek. 15 kilometrów nie stanowi przecież większego problemu. Drugim moim marzeniem jest powstanie we wsi jakiegoś małego zakładu produkcyjnego, który zapewniłby

mieszkańcom pracę na miejscu. Większość z nich bowiem utrzymuje się z pracy poza rolnictwem.

Jodłówka Wałki jest typową wsią podmiejską. Rolnictwo daje utrzymanie tylko niewielkiej liczbie mieszkańców, głównie Jodłówki, gdzie gleby są lepsze. W pozostałej części wsi gleba jest piaszczysta, mało urodzajna. Dlatego rolnictwo jest dodatkiem do pracy w zakładach czy instytucjach głównie Tarnowa. Do największych rolników wsi należą starosta tegorocznych Gminnych Dożynek Zdzisław Kapustka, a także Krzysztof Kielbasa, Janina Śrempa, Adam Sroka i Tomasz Żołądź. Prowadzą oni specjalistyczne gospodarstwa i osiągają dobre efekty, dzięki czemu mogą się utrzymać z uprawy ziemi i hodowli.

Trzeba podkreślić - mówi Lucjan Olszówka - że wszelkie społeczne inicjatywy gospodarze mieszkańców wsi są od lat wspierane przez samorząd gminy Tarnów, a zwłaszcza wójtów, wcześniej Ryszarda Półtoraka, a obecnie Krzysztofa Madeja. Dzięki temu udało się we wsi tak wiele zrobić. Powoli Jodłówka Wałki staje się wsią nowoczesną, w której warto mieszkać i żyć. RL

WIEM, CO NALEŻY W POLSKIM PRAWIE ZMIENIĆ

z WIESŁAWEM WODĄ, wojewodą tarnowskim rozmawia Kazimierz Chomętowski

*** Czy warto "bić się" o województwo tarnowskie? Temat likwidacji województwa jakby przycichł ... Jakie są szanse, że z mapy administracyjnej Polski nie zniknie Tarnowskie - region o bogatych tradycjach i znaczący pod względem gospodarczym?**

- Nie mogę dać gwarancji, że województwo tarnowskie zostanie na mapie administracyjnej kraju. Staram się jednak robić wszystko, żeby zostało, a to, czy województwo będzie, czy też zostanie zlikwidowane zależy w dużej mierze od wyniku wyborów do parlamentu. Jeśli wygrają ugrupowania polityczne, które stoją na gruncie zmiany podziału administracyjnego, tzn. utworzenia powiatów i dużych, siedemnastu województw, to prawdopodobnie województwa tarnowskiego na mapie administracyjnej Polski nie będzie. Niewątpliwie Tarnowskie jest regionem o bogatych tradycjach i znaczącym potencjale gospodarczym. Dzięki temu, że jest samodzielne, a Tarnów jest jego stolicą, to ma większe możliwości i szanse rozwoju niż wtedy, gdy będzie jedną z prowincji w dużym regionie. Zawsze z budżetu państwa środki otrzymuje w pierwszej kolejności stolica województwa czy regionu, a dopiero później pozostałe jednostki. Jeśli byłby to podział za pośrednictwem jakiegoś urzędu wojewódzkiego znajdującego się poza Tarnowem, to można być pewnym tego, że do Tarnowskiego wpłynęłoby mniejszy strumień środków finansowych.

*** Często określa się wojewodę gospodarzem województwa. Czy Pan rzeczywiście czuje się takim gospodarzem?**

- Faktycznie, bardzo często określa się wojewodę gospodarzem województwa, ale też bardzo często temu gospodarzowi brakuje instrumentów, by być gospodarzem w całym tego słowa znaczeniu. Ciągłe jeszcze funkcjonuje "Polska resortowa". Poszczególne ministerstwa mają w województwie swoje przedstawicielstwa, niezależne od wojewody. Wprawdzie pisze się, że wojewoda ma koordynować pracę, ale jest to iluzoryczne twierdzenie. Gospodarz powinien dysponować budżetem, mieć wpływ na dochody i wydatki. Ja mam wpływ tylko na wydatki, czyli faktycznie mogę dysponować tym, co przydzielili mi rząd po akceptacji przez Sejm. Nie ukrywam, że chciałbym mieć wpływ na funkcjonowanie całej administracji państwowej, na dochody budżetu i w zależności od nich mieć wpływ na wydatki. Wtedy można czuć się gospodarzem województwa, a tak, to są to czasem działania trochę pozorowane. Wielokrotnie opowiadałem się i opowiadam za tym, że państwo można reformować niekoniecznie przez wykreślenie nowych granic administracyjnych, ale poprzez przekazywanie z centrum szczeblowi wojewódzkiemu i gminnemu kompetencji jak również środków finansowych.

*** W jakim stanie przejął Pan trzy i pół roku temu województwo tarnowskie?**

- W podobnym do stanu całego kraju. Panowało wysokie bezrobocie, było wiele inwestycji rozpoczętych i nie dokończonych, brakowało jakiegoś programu, jakiejś koncepcji rozwoju województwa. Dlatego też podjęliśmy następujące prace: został opracowany przez pracowników naukowych Akademii Ekonomicznej program rozwoju województwa tarnowskiego, został zakończony Małopolski Program Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Zabraliśmy się także za nie dokończone inwestycje, ciągnące się przez lata. W ubiegłym roku ukończono Szpital Wojewódzki, który został w pełni zagospodarowany. Przejeżdżna jest obwodnica tarnowska, dokończone zostało Centrum Administracyjne i kilka mniejszych inwestycji. Uznałem, że rozpoczęte inwestycje, ciągnące się latami, powinny być w pierwszej kolejności zakończone tak, by włożone w nie środki, zaczęły się spłacać.

*** Czy mógłby Pan podać kilka przykładów przedsięwzięć, które zmieniły obraz województwa w czasie pańskiego gospodarowania w Tarnowskiem?**

- Z pewnością obraz województwa tarnowskiego został zmieniony poprzez znaczną poprawę środowiska naturalnego. Dzisiaj wskaźniki, jeśli



idzie o emisję zanieczyszczeń powietrza, wody, gleby są niższe niż przeszło trzy lata temu, a to dzięki oddaniu do użytku 38 oczyszczalni ścieków, co plasuje województwo na drugim miejscu w kraju. Poprawiła się obsługa mieszkańców w zakresie ochrony zdrowia, mam m.in. na myśli wspomniany nowy szpital w Tarnowie. W najbliższym czasie zostaną w województwie oddane do użytku co najmniej trzy ośrodki zdrowia. Zmodernizowany został szpital psychiatryczny w Dębicy. Samorządom przekazano niektóre uprawnienia w zakresie ochrony zdrowia. Pod względem prywatyzacji Tarnowskie lokuje się dosyć wysoko. W najbliższych dniach na Gieldzie Papierów Wartościowych znajdzie się z naszego województwa 5 spółek. Ogromne znaczenie ma promocja województwa. Dzisiaj Tarnowskie znane jest nie tylko w Polsce, ale również poza jej granicami, poprzez organizację Światowego Forum Mediów Polonijnych, na którym prezentujemy walory, problemy i oferty województwa tarnowskiego.

*** Co zdaniem Pana potrzeba jeszcze województwu tarnowskiemu?**

- Bardzo wielu rzeczy. Np. potrzebne są dobre hotele. Dziś osoby załatwiający różne interesy w Tarnowie wyjeżdżają na nocleg do Krakowa i Rzeszowa. Potrzebne są zdecydowanie lepsze drogi, lepsza łączność, aczkolwiek w tym zakresie postęp na przestrzeni ostatnich lat jest wyraźny. Potrzebni są ludzie z wysokimi kwalifikacjami. Temu m.in. ma służyć Wyższa Szkoła Zawodowa, bo dzisiaj z racji pewnych odległości do większych ośrodków akademickich mało ludzi studiuje na wyższych uczelniach. Konieczna jest nadal promocja województwa oraz dopływ kapitału krajowego i zagranicznego, który powinien lokować się w przetwórstwie rolno-spożywczym czy prywatyzacji starych przedsiębiorstw, które nie rokuja nadziei na szybką poprawę swojej działalności.

SZANSA DLA ROLNIKÓW I WSI

Przed ogromną szansą rozwoju staje tarnowska wieś i rolnictwo za sprawą opracowanego przez zespół fachowców **Małopolskiego Programu Rozwoju Wsi i Rolnictwa**. Program powstał z inicjatywy Małopolskiej Rady Regionalnej. Przy jego opracowaniu wzięto także pod uwagę propozycje i potrzeby wsi gminy Tarnów. Promocja programu odbyła się podczas uroczystego otwarcia Wojewódzkiego Centrum Administracji w Tarnowie. Program został przedstawiony do zatwierdzenia Rządowi RP. Pozytywna uchwała rządu w tej sprawie pozwoli na rozpoczęcie jego wprowadzania w życie wsi i rolnictwa Małopolski już od przyszłego roku. Program realizowany będzie przez 5 kolejnych lat. Na wykonanie głównych jego założeń i celów potrzeba 3 mld 92 mln ECU. 60% tej kwoty powinno znaleźć się w kraju w budżetach państwa i samorządów, a 40% winna przekazać Unia Europejska z funduszy pomocowych. Program bowiem w jednym z celów ma dostosowanie małopolskiego rolnictwa do integracji z Europą.

Realizacja priorytetowych celów programu nie będzie łatwa. Małopolskie rolnictwo, widzimy to także w naszej gminie, jest poważnie zaniedbane i rozdrob-

nione. Na wsi mieszka i pracuje w rolnictwie zbyt wielu ludzi. Jest w nim utajone bezrobocie, stąd wydajność rolnictwa jest niska, dwukrotnie niższa nawet niż średnio w kraju. Niskie są też dochody rolników. Najtrudniejszym problemem jest znalezienie pracy na wsi poza rolnictwem. Nie ma bowiem małych zakładów produkcyjnych czy usługowych, słabo rozbudowana jest infrastruktura techniczna wsi. Wszystko to powinno zostać zlikwidowane w wyniku 5-letniej realizacji programu. Przebudowana zostanie struktura gospodarstw, które dzisiaj średnio mają 4 hektary ziemi, powstać też musi w małopolskich wsiach /9 województw/ co najmniej 750 tysięcy nowych miejsc pracy. Zapewne procesy te nie ominą wsi naszej gminy. Szereg ważnych inwestycji infrastrukturalnych, a także zmierzających do stworzenia nowych miejsc pracy powinno uzyskać wsparcie finansowe z programu.

Program zakłada realizację 7 priorytetowych celów. Są nimi zmniejszenie bezrobocia poprzez tworzenie na wsi nowych miejsc pracy w tworzonych małych i średnich firmach, przy zagospodarowaniu lokalnych surowców, w agroturystyce, rozwoju usług, handlu i infrastruktury technicznej wsi. Program

zakłada bowiem budowę wodociągów, kanalizacji, oczyszczalni ścieków, gazociągów, telefonizacji, dróg czy elektryfikację. Kolejnym jego celem jest stworzenie rynku rolnego, a także przystosowanie rolnictwa do wymogów integracji z Europą m.in. poprzez tworzenie większych gospodarstw towarowych oraz specjalistycznych. Kolejnym celem programu jest rozwój oświaty na wsi nie tylko stopnia podstawowego oraz doradztwa rolniczego, jak również ochrona walorów przyrodniczych i dorobku kulturalnego wsi. Program zakłada także dostosowanie funkcjonowania służb fitosanitarnych i weterynaryjnych do wymogów Unii Europejskiej. Aby wprowadzić w życie wszystkie szczegółowe punkty programu konieczne są duże pieniądze. Prawie 1/3 potrzebnej kwoty /3 mld 92 mln ECU/ przeznaczony się na stworzenie 750 tysięcy nowych miejsc pracy na małopolskiej wsi. 20% środków potrzebne będzie na rozbudowę infrastruktury technicznej, 15% na organizację rynku rolnego, a po 10% na przystosowanie rolnictwa do wymogów integracji oraz rozwój oświaty, natomiast po 5% pieniądze na ochronę przyrody i kultury oraz dostosowanie służb fitosanitarnych i weterynaryjnych. Jeśli więc program wejdzie w życie, już od przyszłego roku nasze wsie mogą otrzymać z jego puli pewne środki. Oby jak największe.

Tarnowska Izba Rolnicza

W planie Tarnowskiej Izby Rolniczej na 1997r. znajduje się tworzenie grup producentów rolnych, zespołów maszynowych, towarzystw wzajemnych ubezpieczeń, udział w opracowaniu i realizacji specjalistycznych programów dla rolnictwa, poprawa warunków BHP w rolnictwie, realizacja programu partnerstwa z Izłą Rolniczą z Le Doubs, sporządzanie okresowych analiz i ocen w zakresie produkcji rolnej, udział w tworzeniu informacji rynkowej, prowadzenie działań na rzecz tworzenia rynków hurtowych i giełd towarowych, upowszechnianie poglądów, że specyfikę rolnictwa tarnowskiego i regionu małopolskiego należy zaakceptować, tworząc oddzielną politykę rolną dla regionu.

Grupy producentkie. W zdecydowanej większości polskie gospodarstwa są w stanie zaoferować odbiorcy małe ilości niejednorodnego produktu. Nie posiadają one najczęściej urządzeń, by produkt przesortować i właściwie przygotować do handlu. Gdy tymczasem odbiorca poszukuje coraz częściej większych partii towaru, jednolitym pod względem odmiany, jakości, wysortowania, opakowania. Pojedynczemu rolnikowi trudno spełnić te wymagania. Trudno mu też podpisać dobrą umowę z odbiorcą, bo ten albo w ogóle takiej umowy nie chce podpisać, albo podpisuje na warunkach przez siebie podyktowanych. Grupa producentów stanowi szansę dla rolników, aby mogli skutecznie przeciwstawić się tym niekorzystnym zjawiskom.

Zespoły maszynowe. Jednym z problemów polskiego rolnictwa jest niekorzystna struktura wyposażenia w środki mechanizacji. Niektórych typów maszyn jest zbyt dużo, w efekcie nie są one dostatecznie wykorzystane zgodnie ze swoim przeznaczeniem w ciągu roku lub sezonu agrotechnicznego. Z kolei innych maszyn, szczególnie specjalistycznych jest zbyt mało. Maszyny nie wykorzystane

lub tylko częściowo wykorzystane obciążają finansowo gospodarstwo. Z tego względu każdy rolnik może i powinien dążyć do obniżenia kosztów własnych produkcji poprzez zmniejszenie jednostkowych kosztów mechanizacji w swoim gospodarstwie. Jest to możliwe, gdy zwiększona zostanie liczba godzin pracy maszyn poprzez świadczenie usług. Właściwe wykorzystanie środków technicznych w gospodarstwach jest coraz bardziej istotne, ponieważ od kilku lat pogarsza się relacje między cenami środków, a cenami produktów rolnych. Zjawisko to występuje oczywiście z różnym nasileniem w poszczególnych latach. Udział kosztów mechanizacji w kosztach produkcji wynosi w Polsce od 40-60%, w krajach zachodnich 20-30%.

Wzajemne ubezpieczenia. Tarnowska Izba Rolnicza przystępuje do tworzenia "Związku Wzajemności Członkowskiej "GALICJA". Celem Związku jest ubezpieczenie obowiązkowe budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych oraz obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Konstrukcja ZWC pozwala wyodrębnić wynik finansowy z zawartych ubezpieczeń, przez co członkowie ZWC mają możliwość kontroli przebiegu ubezpieczeń w danym roku obrachunkowym oraz mają realny wpływ na ustalanie w dalszych okresach obrachunkowych rzeczywistej ceny za zawieranie ubezpieczenia. W każdym bądź razie jest szansa na powrót części pieniędzy ubezpieczonych rolników na terytorium przez nich zamieszkiwane. Roczny wynik finansowy ZWC stanowi różnicą między inkasem składki, a kosztami przez co uzyskuje się wartość dodatnią /nadwyżka/ lub wartość ujemną /strata/. Nadwyżka może wrócić w różnych postaciach. Będzie to np. proporcjonalnie obniżenie składki w okresach następnych. Jest szansa, by na ubezpieczeniach zarobili nie tylko właściciele firmy ubezpieczeniowej i jej pośrednicy, ale także ubezpieczeni, czyli rolnicy.

Do obsługi Tarnowskiej Izby Rolniczej zostało uruchomione biuro mieszczące się przy ul. Krasieńskiego 10 /tel. 220-665/.

Urwanie głowy

Mówi sołtys Poręby Radlnej **Wojciech Hońdo**

☞ Co Pan załatwia w Urzędzie Gminy?

Wojciech Hońdo: Staram się sprowadzić na teren wsi równiarkę. Jest niezbędna, aby zlikwidować powstałe na drogach szkody w wyniku powodzi i opadów deszczu. Najgorsza sytuacja jest na "Zajacówce". Na kilku odcinkach droga ta przestała po prostu istnieć. Potworzyły się kilkunastometrowe wyrwy. Trzeba je zasypać.

☞ Takich spraw miał Pan ostatnio więcej?

WH: W tym roku jest prawdziwe urwanie głowy. Chodzę, szukam, zabiegam, załatwiam. Zaczęło się od wiosny, kiedy drogi zniszczyła "Geofizyka". Trzeba było mieszkańcom załatwić odszkodowania i poprawić drogi. Potem przyszły ulewę i powódź. Szacowałem straty, chodziłem po ludziach. Teraz staram się o zasiłki. Muszę pilnować także usuwania skutków powodzi. Pieniądzy na te cele i sprzętu jest mało. Wszystkiego naraz nie da się zrobić. A każdy chciałby, aby jego problem załatwić od ręki. Są więc kłopoty.

☞ Co już udało się naprawić?

WH: Przez 3 tygodnie koparka pracowała na wiejskich drogach, poprawiono ich stan. Kosztowało to 6.300 zł. Odbudowany został jeden most. Mieszkańcy naprawili własnym wysiłkiem jeden przepust. Najgorsze jest to, że naprawiamy drogi w tym roku po raz drugi. Najpierw w maju odtworzyliśmy to, co zniszczyła "Geofizyka", a teraz powódź.

☞ Czy prócz tego coś się robi?

WH: Kończy się budowa 150-metrowego chodnika przez wieś koło remizy strażackiej, sklepu GS w kierunku szkoły. Prace szybko i dobrze wykonała Firma "Star" z Łętowic. Liczyliśmy, że uda się wykonać dłuższy chodnik, ale powódź pokrzyżowała plany. Chodnik poprawi bezpieczeństwo. Na tym odcinku dochodziło do kolizji i wypadków.

☞ Co planujecie w najbliższym czasie?

WH: Na tapecie jest budowa wodociągu. Mamy już dokumentację, mapy, opinie geologów, jest powołany społeczny komitet. Teraz zbieramy pieniądze od ludzi oraz podpisy pod zezwoleniami na wejście w teren. Jeśli uda się je zebrać to moglibyśmy budowę wiejskiego wodociągu rozpocząć już w przyszłym roku. Wodę dla mieszkańców pobierać będziemy z własnego ujęcia. Wystarczy jej dla każdego.

☞ A co ze ściekami?

WH: To jest problem, który unaoczniał się podczas powodzi, kiedy z szamb wypłynęły nieczystości. Zastanawiamy się już jak go rozwiązać. Narazie gmina nie może nam pomóc dopóki nie zakończy się kanalizacja Zbylitowskiej Góry, Koszyc i Zgłobiec. W przyszłości musimy wykonać kanalizację wsi. Może uda się z nią podłączyć do projektowanej oczyszczalni w przyszłym ośrodku pomocy społecznej planowanym w



Nowodworzu? Na dzisiaj najważniejsze jest, aby zgodnie z uchwałą Rady Gminy mieszkańcy zaczęli budować przydomowe szamba i wywozili zebrane nieczystości, a nie wpuszczali je do potoków czy rowów.

☞ Sołtys ma więc sporo pracy?

WH: Na brak roboty nie narzekam. Często muszę zwalniać się z firmy, aby móc załatwić wiejskie sprawy. Na szczęście szef idzie mi na rękę, rozumie sytuację. Sołtysowanie to dzisiaj niełatwa sprawa.

☞ Dziękuję za rozmowę. RL

KRONIKA KRYMINALNA

☞ W dniu 9.08.97r. w m. Koszycy Wielkie doszło do bójki pomiędzy mieszkańcem Koszyc a mieszkańcem Tarnowa, w trakcie której obaj doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do Woj. Szpitala Zespołowego w Tarnowie.

☞ W okresie sierpnia 1997r. w m. Nowodworze miało miejsce włamanie do budynku gospodarczego, w którym stał zaparkowany samochód "Star". Skradziono z niego chłodnicę samochodową, a od stojącego na podwórzu autobusu ukradziono koła. Wartość strat ok. 7.000 zł.

☞ W nocy z 11/12.08.97r. w m. Zgłobice miało miejsce pożar budynku gospodarczego wraz z sianem i sprzętem rolniczym. Spaleniu uległ budynek. Wartość strat ok. 40.000 zł.

☞ W Woli Rzędzińskiej miało

miejsce włamanie do drewnianego magazynu, skąd skradziono silnik wraz z przewodem, straty ok. 6.000 zł.

☞ W dniu 15.08.97r. w rzece Dunajec w Zgłobicach utonął mieszkaniec Brzeska lat 17, który usiłował przejść na drugą stronę rzeki. Po kilku dniach zwłoki wyłowiono w Pasiece Otwinowskiej.

☞ W dniach 21/22.08.97r. w Tarnowcu dokonano szeregu włamań do samochodów osobowych i ciężarowego. Skradziono radioodbiorniki i inne przedmioty. Sprawcy zostali ustaleni, odzyskano część skradzionych przedmiotów. Okazali się nimi nieletni mieszkańcy Tarnowca.

☞ W dniu 21.08.97r. w Koszycach Małych przy ul. Wołskiej w rowie, ujawniono zwłoki mężczyzny, mieszkańca

Tarnowa. Ustalono, że był to nagły zgon.

☞ W dniu 25.08.97r. w Radlnej zaistniał pożar budynku gospodarczego, przyczyną był samozapłon składowanego siana.

☞ W dniu 30/31.08.97r. w Białej dokonano włamania do sklepu spożywczego, skradziono artykuły spożywcze, piwo, papierosy na kwotę 2.000 zł

POLICJA APELUJE!

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego apeluje się do rodziców, wychowawców, aby zwracali szczególną uwagę dzieciom i podopiecznym na zachowanie ostrożności w trakcie drogi do szkoły, jak również przechodzenia przez jezdnię. Konieczne jest zabezpieczenie przed kradzieżami rowerów używanych przez uczniów.

MB

PRZETARG

Zarząd Gminy, pragnąc rozwiązać do końca problem selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, ogłosił przetarg nieograniczony na opróżnianie pojemników służących do gromadzenia szkła i plastiku. Jest ich w gminie, rozstawionych we wszystkich wsiach 72. Szkło i plastiki w nich zgromadzone firma wywozić będzie na wysypisko śmieci w Tarnowie. Opróżnianie i wywóz rozpocznie się już od października br. Umowa zostanie zawarta ze zwycięzcą przetargu do grudnia 1999r.

Oferty należy zgłaszać w Referacie Inwestycji Urzędu Gminy w Tarnowie /pokój 107/ do 19 września. W tym dniu o godz. 10.30 nastąpi ich otwarcie i dokona się wyboru najlepszego oferenta.

NIE MA PIENIĘDZY

Specjalna komisja wybrana przez Radę Gminy, na czele której stał radny Mieczysław Nytko, dokonała wizytacji na terenach zalanych przez powódź. Dokonała tam oceny strat, jakie w wyniku zalania piwnic i domów ponieśli mieszkańcy niektórych wsi gminy. Najwięcej stwierdzono ich we wsi Radlna. W sumie komisja uznała, iż w 70 przypadkach, dla osób poszkodowanych przez powódź, należałoby przyznać zasiłki celowe w wysokości 300-500 zł. Poszkodowani mieszkańcy mają bowiem zamknięte ściany domów, zniszczone piece centralnego ogrzewania oraz hydrofony. Nie zostali przy tym ujęci w grupie osób, którym należy się zapomoga rządowa w wysokości 3 tys. zł. Taką zapomogę otrzymały tylko Ewa Zielińska z Tarnowca oraz Zofia i Mieczysław Budzik z Poręby Radnej, których domy w wyniku powodzi zostały uszkodzone.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wysłał do władz wojewódzkich zapotrzebowanie na kwotę 30 tys. zł, z której mógłby wypłacić proponowane przez komisję zasiłki celowe. Niestety kwota ta jeszcze nie została mu przyznana. Nie ma więc pieniędzy na wypłaty. Poszkodowani muszą uzbroić się w cierpliwość. Gmina Tarnów nie znajduje się w I grupie gmin najbardziej poszkodowanych przez powódź. Jest dopiero na 26 miejscu w II grupie, stąd też są pewne problemy z uzyskaniem potrzebnej na zasiłki celowe kwoty.

Warto wiedzieć, iż emeryci i renciści poszkodowani przez powódź mogą się ubiegać w Urzędzie Skarbowym w Tarnowie o czasowe zaniechanie naliczania i poboru podatku dochodowego. Muszą w US złożyć specjalne podanie potwierdzone przez GOPS Urzędu Gminy w Tarnowie. Po pozytywnym załatwieniu kserokopię decyzji US powinny złożyć w ZUS lub KRUS. Warto z tej możliwości skorzystać.

Pomoc dla 229 gospodarstw

Na terenie Gminy Tarnów podczas lipcowej powodzi zalanych zostało ponad 320 ha użytków rolnych. Zgodnie z art. 12 ust. 4 Ustawy z dnia 17 lipca br. o stosowaniu szczególnych rozwiązań w związku z usuwaniem skutków powodzi do udzielenia pomocy zakwalifikowano 254 hektary zalanych pól. Pomocą tą objętych zostanie 229 gospodarstw naszej gminy. Każde z nich miało zalanych ponad 1 ha użytków rolnych, co stwierdziła specjalna komisja. Zgodnie ze złożonymi w Urzędzie Gminy wnioskami właściciele 171 gospodarstw chcą otrzymać za straty poniesione w wyniku zalania ich użytków rolnych ekwiwalent pieniężny. Tylko 58 rolników zgłosiło chęć otrzymania ekwiwalentu w naturze. Przysługuje im, jak wynika z obliczeń 62,4 tony pszenicy.

Pomoc powodziową w złotówkach i pszenicy rolnicy muszą otrzymać najpóźniej do dnia 30 listopada br.

WYCIECZKA

Na pięknej wycieczce w Krakowie byli członkowie wielodzietnych rodzin /w których jest 6-8 dzieci/ z naszej gminy. Wycieczkę zorganizowała Komisja ds. Rodziny Rady Gminy, której przewodniczy Janusz Pieczka, przy współudziale Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej kierowanego przez Marię Srebro. W zwiedzeniu zabytków Krakowa, a także Ogródu Zoologicznego uczestniczyło 50 osób, dzieci i rodziców z najbardziej wielodzietnych 7 rodzin. Większość z nich po raz pierwszy miała okazję być w Krakowie.

Prócz atrakcyjnego programu zwiedzania organizatorzy, dzięki sponsorom, zapewнили także wyżywienie oraz napoje dla wszystkich uczestników wycieczki. Pieniądze przekazała bowiem Firma Roleski ze Zbylitowskiej Góry /300 zł/ oraz POM Tarnowiec /200 zł/. Kupiono za nie napoje, a także bilety wstępu do ZOO. Z dostarczonych przez GS Gumniska 200 bułek, a przez M. Roleskiego 12 kg wędlin, sporządzono kanapki. 250 drożdżówek sprezentowali wycieczkowiczom Stanisław Bańbor i GS Gumniska.

Organizatorzy i uczestnicy wycieczki sponsorom za tę pomoc serdecznie dziękują.

Znaleźć 150 tysięcy złotych

Jeżeli znajdą się pieniądze na wykonanie oczyszczalni ścieków, ogrodzenia, boiska sportowego oraz wyposażenie, na przełomie października i listopada, po czteroletniej budowie, uruchomiona zostanie nowa szkoła w w. Lękawce. W przeciwnym razie uczniowie i nauczyciele jeszcze przez rok męczyć się będą w ciasnym, pozbawionym ubikacji budynku pamiętającym początek wieku.

Do zakończenia inwestycji w Lękawce potrzebne jest jeszcze ponad 150 tys. zł. Gmina Tarnów w tegorocznym budżecie z pewnością ich nie znajdzie - wszystkie rezerwy przeznaczone zostały na odbudowę szkół wyrządzonych przez ulewne deszcze. Samorządowcy z nadzieją spoglądają więc na kuratorium. Jeżeli środki się nie znajdą, trwająca od lipca 1993r. budowa znajdzie swój finał dopiero w roku przyszłym.

Obecnie dzieci z Lękawki uczą się w nadającym się do rozbiórki, trzyklasowym budynku pamiętającym początek XX stulecia, który jako jedyna placówka oświatowa w okolicy nie ma wewnątrz ubikacji.



Na wykończenie szkoły potrzeba ponad 150 tysięcy

Nowy budynek zapewnia nie tylko pełny zestaw klas i pracowni oraz węzeł sanitarny, ale także salę gimnastyczną i zaplecze kuchenne. Pomyślany jest zresztą w sposób umożliwiający przekształcenie go latem w bazę dla kolonii i wycieczek. /dnie/